

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Natalii Boichuk  
*Ekonomiczne determinanty migracji edukacyjnych z Ukrainy do Polski*  
(ze szczególnym uwzględnieniem ośrodka wrocławskiego),  
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Podstawą sporządzenia niniejszej recenzji jest w zakresie formalnym pismo z dnia 14 lipca 2023 r. Dziekana Wydziału Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Pana prof. dra hab. Andrzeja Graczyka powierzająca mi funkcję recenzenta, a w zakresie merytorycznym ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwo wyższym i nauce (Dz. U. z 2018, poz. 1668 ze zm.).

Uwagi ogólne nt. dysertacji i badań migracyjnych w dyscyplinie ekonomia i finanse

Tematyka migracji międzynarodowych była obecna w dyscyplinie ekonomia i finanse podejmowana dosyć często, ale głównie za granicą, na poziomie międzynarodowym. Wśród badaczy analizujących problematykę migracji znajdują się tak znaczący ekonomiści jak Jagdish Bhagwati, Alberto Alesina, Oded Stark, George Borjas, Barry Chiswick czy Daron Acemoglu. Jednak prawdziwym przełomem był rok 2021, gdy Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii otrzymał David Card za empiryczny wkład w ekonomię pracy (*labor economics*), w tym wpływie imigracji na rynek pracy w Stanach Zjednoczonych. Od tego momentu można z całym przekonaniem stwierdzić, że ekonomia migracji z wąskiej specjalizacji weszła do głównego nurtu badań ekonomicznych.

Jednak w przypadku polskich badań ekonomicznych sytuacja wygląda zgoła inaczej. Do niedawna na wielu ekonomicznych uczelniach i ekonomicznych wydziałach uniwersytetów brakowało badaczy analizujących zjawisko emigracji i imigracji w kontekście ich reperkusji gospodarczych. Sytuacja stopniowo poprawia się od 2004 roku wraz z ostatnią wielką falą emigracji z Polski – tzw. migracją poakcesyjną (m.in. badania Marka Okólskiego, Romualda Jończygo, Pawła Kaczmarczyka, Pawła Strzeleckiego, Agaty Górny, Izabeli Grabowskiej, Marty Anackiej czy mojej osoby), a kolejnym pozytywnym przełomem jest 2014 rok, a więc moment gdy symbolicznie Polska z kraju głównie wysyłającego emigrantów stała się ważnym krajem przyjmującym. I faktycznie, od ostatnich niemal 10 lat można obserwować w Polsce

prawdziwy „wysyp” publikacji, badań, ale też rozpraw doktorskich i habilitacyjnych poświęconych ekonomicznym aspektom migracji.

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska autorstwa Pani Natalii Boichuk wpisuje się właśnie w ten nowy nurt badań nad ekonomicznym kontekstem imigracji w Polsce, dodając do niego perspektywę migracji edukacyjnych. Temat ten już był podejmowany w kontekście migracji wewnętrznych przez Dianę Rokitę-Poskart (2016, 2017) w kontekście wyjazdów młodzieży z Opola i Piotra Maleszyka (2021) w aspekcie migracji edukacyjnych z Lublina. Natomiast w aspekcie imigracji edukacyjnej do Polski temat był analizowany przez Kamila Matuszczyka (2015) oraz Magdalenę Hoły-Łuczaj (2022), ale były to studia o charakterze eksploracyjnym. Cieszy więc podjęcie przez Autorkę próby pogłębionej analizy tego tematu, co powoduje że oceniona rozprawa może wnieść realny wkład w studia migracyjne realizowane w naszym kraju, a także w samą dyscyplinę ekonomia i finanse.

#### Cel pracy i hipotezy badawcze

Autorka we wstępie dysertacji przyjęła cele pracy, postawiła pytania badawcze i hipotezy. Nietypowe jest to, że najpierw zadano pytania badawcze (dwa, na stronie 8), a potem przedstawiono cele główne dysertacji (trzy, strona 9) – zazwyczaj jest odwrotnie. Nie jest to jednak wielkim problemem. Do pytań badawczych zastrzeżeń nie mam, do celów natomiast mam raczej pewną wątpliwość. Cel drugi brzmi bowiem: „Ustalenie zamiarów studentów z Ukrainy dotyczących trwałości pobytu w Polsce” – czy nie powinno zamiast „zamiarów” pojawić się słowo „intencji”? Bo w studiach migracyjnych taki termin zazwyczaj funkcjonuje. Ale to jest raczej kwestia do dyskusji, a nie istotny mankament.

Sformułowane hipotezy (strony 9-10) są logicznie poprawne, natomiast zastanawiam się nad użytym terminem „trwałe pozostanie” w Polsce. Generalnie w studiach migracyjnych i demograficznych nic nie jest trwałe, znamy przypadki gdy intencjonalnie krótkookresowe migracje górników z Turcji do RFN stawały się migracjami osiedleńczymi, zaś z drugiej strony intencjonalnie stałe migracje polskich chłopów do Brazylii wraz z walką o niepodległość Polski stawały się migracjami czasowymi, gdy ochotnicy z diaspyry zgłaszali się na ochotnika do polskich formacji zbrojnych. Moim zdaniem lepiej więc (a na pewno bezpieczniej) używać terminu: „pozostanie na dłuższy okres” z ewentualnym dopiskiem „z gotowością do trwałego osiedlenia się”. Znowu, tak jak w przypadku celów pracy, to nie jest

jednoznaczny mankament, bardziej kwestia do dyskusji. Oczekuję więc, że Doktorantka ustosunkuje się do tej kwestii podczas publicznej obrony rozprawy.

Najważniejszy jednak wniosek z tej części jest taki, że w mojej ocenie cele pracy, pytania i hipotezy są sformułowane w sposób umożliwiający analizę empiryczną, a przez to rozwiązanie problemu naukowego.

### Identyfikacja luki badawczej i kwerenda

Autorka podejmuje przegląd literatury nad emigracjami z Ukrainy po 1991 roku, w tym w aspekcie migracji o charakterze edukacyjnym. Przegląd dotychczasowych badań odbywa się w porządku chronologicznym i jest realizowany równolegle z opisem historii ruchów migracyjnych z Ukrainy po odzyskaniu niepodległości. Silną stroną tej kwerendy jest uwzględnienie prac ukraińskich autorów, a więc napisanych w językach ukraińskim i rosyjskim i szerzej nie znanych w Polsce i na świecie. Nieco słabszą – kwerenda źródeł opublikowanych w języku angielskim. Owszem, jest zrobiona zasadniczo poprawnie, choć np. nie dostrzegłem dość ważnego w tym kontekście rozdziału przeglądowego Vollmer i Malynovskiej (2016) oceniającej stan badań nad migracjami w Ukrainie. W tym miejscu warto też wspomnieć, że Autorka zna dobrze język angielski, czego dowodem jest tegoroczny artykuł przeglądowy na temat migracji edukacyjnych Ukraińców w Studiach Migracyjnych - Przeglądzie Polonijnym, a więc w najważniejszym krajowym<sup>1</sup> czasopiśmie poświęconym tej tematyce. Niezależnie od tego (drobnego) mankamentu, Autorka trafnie zidentyfikowała lukę badawczą, dzięki czemu można stwierdzić że podejmowany w rozprawie problem badawczy jest nowy, zaś same badania – jak już wcześniej wspomniano – mogą wnieść wkład w rozwój studiów migracyjnych oraz dyscypliny ekonomia i finanse.

### Rozważania teoretyczne

Dyskusję nad aspektami teoretycznymi zawarto w pierwszym rozdziale pracy. Autorka dokonuje bardzo solidnego przeglądu teorii opisujących i tłumaczących procesy migracji w skali międzynarodowej, pokazując również jak bardzo interdyscyplinarne jest to pole badawcze. I tak teorie migracyjne ukazywane są z perspektywy nie tylko ekonomii, ale też

---

<sup>1</sup> Wydawane przez OBM UW czasopismo CEEMR traktuję bowiem już jako czasopismo międzynarodowe o zasięgu regionalnym (Europa Środkowo-Wschodnia).

(strona 14) takich dyscyplin jak geografia, demografia, politologia, socjologia, psychologia czy historia. Również poprawny jest opis typologie migracji i jej definicje. Natomiast w zakresie przyjętej definicji chciałbym jednak wejść w polemikę z Autorką. Otóż Doktorantka pisze (strona 20): „Przedmiotem niniejszej dysertacji są zagraniczne migracje edukacyjne obywateli Ukrainy do Polski na poziomie studiów wyższych, które są migracjami zewnętrznymi kontynentalnymi, z reguły zorganizowanymi, dobrowolnymi, legalnymi oraz czasowymi, które mogą zmienić się w migrację stałą”. Zasadniczo jest to poprawne, dobrze że znalazło się zastrzeżenie „z reguły”. Ale jednak po 2014 roku a więc aneksji Krymu przez Rosję i rozpętaniu wojny secesyjnej na Donbasie, wiele migracji edukacyjnych młodych mężczyzn ukraińskich posiada komponent przymusowości. Jak wykazują nasze badania (Brzozowski & Pędziwiatr, 2015) nad studentami ukraińskimi na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, wielu młodych mężczyzn z Ukrainy zostało wysłanych na studia w Polsce przez rodziców w obawie przed tym, że zostaną oni powołani do służby wojskowej i wysłani na front. Więc element niedobrowolności moim zdaniem występował już w migracjach edukacyjnych przed 2022 rokiem.

#### Kwestie edycyjne i formatowanie tekstu

Autorka, mimo iż sama jest imigrantką a język polski nie jest Jej językiem ojczystym, napisała rozprawę w sposób poprawny stylistycznie. Pojawiają się jednak drobne, choć czasem irytujące błędy. O ile w poszczególnych rozdziałach nie są one aż tak widoczne, o tyle szkoda że pojawiły się we wstępie, bo siłą rzeczy od razu zwraca się na nie uwagę. I tak:

- Na stronie piątej jest chyba nieścisłość dotycząca danych statystycznych: „wyszktałenie wyższe zdobywało 71% obywateli krajów Europy Zachodniej i Ameryki Północnej” – według danych OECD najwyższy odsetek osób z wyższym wykształceniem (*tertiary education attainment*) jest w Kanadzie (54%), zaś w Europie Zachodniej w Luksemburgu (46%, dane na 2019). Autorce chodzi chyba o współczynnik skolaryzacji brutto na poziomie wyższym (*tertiary enrollment rate*), czyli wskaźnik pokazujący jaki procent osób w wieku studenckim jest w trakcie edukacji na poziomie wyższym.
- Niepotrzebne anglicyzmy: „mogą przynosić benefity” (strona 5), ale lepiej jednak napisać, że przynoszą korzyści.

- Trzy fale mobilności studenckiej (strona 6) – jasne, ale może jednak warto wspomnieć o roli pandemii covid-19?

Ponadto pojawiają się tam kwestie polemiczne, na które pragnę zwrócić uwagę:

- Kwestia wejścia Polski do UE jako czynnik zwiększający otwartość na zagranicznych studentów: tu chodzi nie tyle o programy zachęcające do mobilności (strona 7) – bo to głównie program Erasmus, a więc krótkoterminowe wymiany studenckie, co dostosowanie polskich kierunków studiów do wymogów UE i uznawalność polskiego dyplomu a także – o czym nie wspomniano – rosnąca oferta programów studiów realizowanych w języku angielskim.
- Dyskusyjna kwestia sieci migracyjnych, łączących Kresowiaków przybyłych do Wrocławia po 1945 z Ukraińcami polskiego pochodzenia, przyjeżdżających do Polski po 1991, a szczególnie po 2004 roku. Moim zdaniem oba te ruchy migracyjne dzieli zbyt długi upływ czasu, by te sieci miały realne znaczenie dla współczesnych procesów migracyjnych. Przecież większość pierwszego pokolenia Kresowiaków już po prostu nie żyje...

#### Analiza empiryczna: Determinanty migracji edukacyjnych z Ukrainy do Polski w świetle badań empirycznych

Autorka opisuje metodykę badań w rozdziale trzecim, zaś w rozdziale czwartym i piątym opisuje wyniki swojej analizy empirycznej. Nie do końca rozumiem zabieg, polegający na opisie historycznym Wrocławia dokonany na początku rozdziału trzeciego. W zasadzie już we wstępie wskazano motywy podjęcia tematu, w tym wyboru lokalizacji. Wiadomo powszechnie, że Wrocław jest jednym z najważniejszych ośrodków akademickich w Polsce a równocześnie – jednym z głównych centrów ukraińskiej diaspory. Nie widzę więc większego sensu na moim zdaniem przydługi historyczny opis – tu oczekiwałbym bardzo treściwego przedstawienia metod badawczych.

Na stronie 122 Autorka przedstawia dane z rejestrów Ministerstwa Edukacji i Nauki, pokazujące populację generalną ukraińskich studentów we Wrocławiu. Co ciekawe, odsetek imigrantów z Kartą Polaka jest marginalny i dopiero od 2019 przekroczył 5%. Sama Autorka przyznaje, że oczekiwanie iż kresowe korzenie Wrocławia mogą tu mieć pewny wpływ na skład strumienia migracyjnego, nie spełniły się. Natomiast warto byłoby się zastanowić, skąd

ten dość istotny przyrost osób z polskim pochodzeniem począwszy od 2019? Może Autorka mogła by się pokusić o próbę odpowiedzenia na to pytanie?

W kontekście opisu metodyki badań: oczywiście doceniam fakt przeprowadzenia pilotażu (strona 127) narzędzi ilościowych i jakościowych. Warto jednak wspomnieć, kiedy on się odbył i na jakiej próbie (nawet jeśli są to jednostkowi respondenci, chodzi raczej o rygor formalny a nie samą ilość).

Jeśli chodzi o sam sposób przeprowadzenia badania sondażowego – liczebność próby jest wystarczająca (431 respondentów), czyli powyżej 10% populacji generalnej. Jasne, że wyniki tych badań nie mogą być w pełni reprezentatywne (i tu plus dla Autorki za uczciwe przedstawienie ograniczeń badania), natomiast można było się postarać o pokazanie, jak charakterystyka demograficzna respondentów i uczelnie na których studiują ma się do populacji generalnej – czy jakieś uczelnie są nadreprezentowane, czy odsetek respondentów-mężczyzn odpowiada temu, co w całkowitej populacji? Te informacje przecież zostały zebrane w badaniu i można je było do tego wykorzystać.

W kontekście operacjonalizacji zmiennych – zasadniczo kwestionariusz badania jest poprawny, w tym sensie że nie widzę żadnych dyskwalifikujących to badanie błędów. Natomiast wielka szkoda, że Autorka zdecydowała się w przypadku kluczowych zmiennych dyskretnie wartości, podczas gdy można było choćby w niektórych wypadkach przyjąć wartości ciągłe, albo przynajmniej semi-ciągłe (np. skala 0-100 albo 0-10). W ten sposób Autorka mocno ograniczyła sobie pole manewru przy estymowaniu modelu regresji. Samo wykorzystanie analizy czynnikowej w celu optymalnego dobrania zmiennych i zredukowania ich ilości nie budzi zastrzeżeń, jest poprawne.

Rozdział czwarty zaczyna się od przeglądu badanej próby respondentów ze względu na podstawowe cechy jak wiek, pochodzenie etc. W tym kontekście zwraca uwagę nadreprezentatywność – w stosunku do populacji generalnej – respondentów posiadających polskie pochodzenie i mających Kartę Polaka (s. 147). Przy okazji: w tabeli 17 nie powinno być: „przynależność do państwa polskiego” tylko raczej „deklarowane polskie pochodzenie” albo jeśli już „przynależność do narodu polskiego”. Dodam przy tym, że Autorka przedstawiła dokładnie chyba wszystkie możliwe statystyki opisowe w rozbiciu na każdą zmienną uwzględnioną w kwestionariuszu badawczym. Cenię dokładność, ale to można było przedstawić w aneksie, a tak precyzyjny opis jest jednak nieco nużący. W zasadzie to, co jest

naprawdę istotne pojawia się dopiero po kilkudziesięciu (!) stronach i jest to opis analizy czynnikowej na stronie 176.

Właściwa analiza ekonometryczna znajduje się dopiero w rozdziale piątym i stronie 190. I tu w zasadzie jest poprawnie – to znaczy stwierdzono, że zmienne niezależne w istotny sposób skorelowane są ze zmiennymi zależnymi, a znak parametru jest zgodny z oczekiwaniami (hipotezami). Natomiast nie do końca rozumiem czy np. model pokazany na stronie 190 to jest cały model ze wszystkimi zmiennymi, czy tylko jego część. No bo dlaczego tylko pokazano główną zmienną niezależną „posiadanie pochodzenia polskiego” (i oszacowanie jej parametru) oraz wyraz wolny jak wpływają na zmienną zależną „skłonność do osiedlenia się w Polsce po ukończeniu studiów”. Nie było w tym modelu zmiennych kontrolnych? Ja bym jednak chętnie zobaczył, jak płeć, pochodzenie (nie polskie – ale np. wieś/miasto na Ukrainie) wpływa na zmienną zależną. Może udałoby się taki model dodatkowo pokazać w dyskusji? Uwzględniający także zmienne kontrolne? Trochę poszerzyłyby naszą wiedzę i byłyby też zwyczajnie ciekawsze. Ta sama uwaga dotyczy innych modeli regresji logitowej (tabela 23).

#### Podsumowanie i wnioski

Autorka w podsumowaniu odnosi się do postawionego celu pracy i weryfikacji hipotez badawczych. Stwierdza, że cel pracy został zrealizowany, a hipotezy (wszystkie trzy) zostały zweryfikowane pozytywnie. Faktycznie, w świetle przeprowadzonej analizy empirycznej zgadzam się z tymi stwierdzeniami. Znowu warto podkreślić uczciwą dyskusję Autorki nad ograniczeniami badawczymi, co świadczy o pewnej dojrzałości poznawczej, absolutnie niezbędnej do „samodzielnego prowadzenia pracy naukowej” (Art. 187 p. 1 *ustawy z dnia 20 lipca 2018 Prawo...*). Pracę kończą rekomendacje dla polityk publicznych – sama próba ich przedstawienia zasługuje na pochwałę, choć są one dość ogólne.

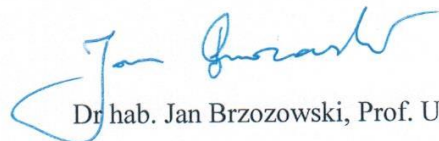
#### Syntetyczna ocena rozprawy i ocena końcowa

W świetle obowiązujących Doktorantkę przepisów a więc wymagań określonych w artykule 187 p. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwo wyższym i nauce (Dz. U. z 2018, poz. 1668 ze zm.) rozprawa doktorska powinna zawierać „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne”. Niewątpliwie Doktorantka sformułowała oryginalny problem naukowy, który

został poprawnie – w kontekście użytych metod badawczych – rozwiązany. Tym samym rozprawa wnosi również oryginalny wkład w rozwój dyscypliny ekonomia i finanse.

Biorąc pod uwagę wcześniej sformułowane oceny cząstkowe, jak i wyrażoną powyższą syntetyczną opinię – stwierdzam z pełnym przekonaniem, że recenzowana rozprawa doktorska mgr. Natalii Boichuk *Ekonomiczne determinanty migracji edukacyjnych z Ukrainy do Polski (ze szczególnym uwzględnieniem ośrodka wrocławskiego)*, spełnia wymogi ustawowe stawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do publicznej obrony.

Kraków, 18 września 2023



Dr hab. Jan Brzozowski, Prof. UJ

#### Literatura:

Rokita-Poskart, D. (2017). Migracje edukacyjne i ich demograficzne konsekwencje dla ośrodka akademickiego (na przykładzie miasta Opola). *Studia Ekonomiczne*, 309, 85-94.

Rokita-Poskart, D. (2016). Konsekwencje wewnętrznych migracji edukacyjnych w gospodarczym pejzażu miasta akademickiego (na przykładzie opolskiego ośrodka akademickiego). *Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny*, 42(3 (161), 205-222.

Matuszczyk, K. (2015). Migracje edukacyjne do Polski w kontekście zatrudniania cudzoziemców. *Polityka Społeczna*, 498(9), 15-20.

Hoły-Łuczaj, M. (2022). Granice języka polskiego. Postawy wykładowców akademickich wobec kompetencji językowych studentów ukraińskich w kontekście migracji edukacyjnych do Polski. *Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny*, (1), 157-180.

Maleszyk, P. (2021). Migracje edukacyjne absolwentów szkół średnich. Przykład Lublina. *Studia Regionalne i Lokalne*, (2 (84)), 42-57.

Brzozowski, J., & Pędziwiatr, K. (2015). Student immigration and internationalization of Polish universities: the case of Ukrainians at the Cracow University of Economics. *Economic Challenges for Higher Education in Central and Eastern Europe*, 214-240.

